

Andrzej M. Chodzyński

# Pamięć i tożsamość

Praca i talent w dążeniu do doskonałości są źródłem twórczości i sztuki. Także sztuki architektury pojmowanej jako dążenie do neoplatonickiego Ideału i platońskich Idei. Dlatego zarówno świątynia Hatszepsut, gotycka katedra i abstrakcyjny modernizm są sobie pokrewne.

1



## CYWILIZACJA INFORMACYJNA

Coraz częściej pojawiają się wyrażone z przekonaniem opinie, że sztuka, a w jej ramach także architektura, przestaje istnieć. Te sądy mają swoją przyczynę. Doraźność działań i fascynacja ciągłą zmiennością wszystkiego, w tym architektury, zastępuje bowiem dzisiaj coraz częściej naturalne dotąd trwanie w czasie, dążenie do ponadczasowości idei i zamierzeń, kulturową ciągłość i ewolucyjność rzeczy. Jednocześnie format medialnego komunikatu żyjącego kilkanaście godzin lub krócej zastępuje cierpliwą fizyczność kontaktu z realną przestrzenią, dotykiem materiału, obserwacją pigmentu barwy, zapachem i świetlistością przestrzeni, ciszą i dźwiękiem. Łatwość i ciągłość dostępu do strumienia informacji mylna jest dzisiaj nazbyt często i chętnie z wykształceniem, dezawuuje wartość oraz przydatność rzeczowyści doświadczenia, indywidualnego doznania świata ożywionego i nieożywionego. Brak wiedzy nie pomaga specjalnie w rozumieniu świata sztuki i architektury, chociaż oczywiście intuicyjny ich odbiór jest możliwy oraz bywa bardziej wartościowy od naukowego.

Paradoksalne jest, że w strumieniu różnorodnych informacji ulega rozkładowi system aksjologiczny dotychczas powszechnie uznawanych pojęć w sztuce i twórczości, a główną, uzgodnioną oraz zrozumiałą aksjologią zdają się być nazwy oprogramowania i ich instrukcje obsługi. Pytanie „jak?” coraz częściej wyprzedza zapytania „co?” i „dlaczego?”, albo też bez zastanowienia wypiera je w całości.

## PAMIĘĆ, CIĄGŁOŚĆ I TOŻSAMOŚĆ WOBEC TYMCZASOWOŚCI I ZMIENNOŚCI

Kontakt elektroniczny na odległość z tysiącami anonimowych użytkowników sieci informacyjnej zastępuje coraz częściej rzeczywiste spotkania z innymi ludźmi w realnej, fizycznej, architektonicznej przestrzeni, które w osobistym kontakcie tworzyły osnowę życia emocjonalnego i duchowego. Formy architektoniczne w postaci zdjęć-komunikatów wizualnych krążą w sieci między kontynentami globu, wyrwane ze swego kontekstu geograficznego i kulturowego, tworząc heterogeniczną kolekcję wzorców-niewzorców do instynktownego lubienia-nielubienia i ewentualnego kopiowania lub inspiracji. Tymczasowość wykorzystywania przedmiotów jednorazowego użytku i tymczasowość podporządkowanych logice reklamy i nowości formalnej budynków zastępuje świadomość czasu, potrzebę zrozumienia i oswojenia: starzenia się, cykliczności przyrody, potrzeby pamięci i trwania, patynowania się architektury i artefaktów. Już od dawna przerwany został, dotąd ciągły, strumień kulturowej tożsamości. Coraz mniej w nas samych i wokół nas tożsa-

mości indywidualnej oraz ponadpokoleniowej tożsamości zbiorowej wynikającej z twórczości i sztuki lub pozwalającej na zaistnienie sztuki i twórczości. Cywilizacja zmienności i tymczasowości wciąż potrzebne są obszary pamięci, tożsamości, trwałości oraz materialnej i kulturowej ciągłości w czasie i przestrzeni. Bez nich cywilizacja zmienności i jej człowiek nie będzie mógł funkcjonować. Totalna zmienność wszystkiego nie istnieje (jak odnotować zmianę, jeśli nie istnieje choćby jeden stały punkt odniesienia?), a indywidualna świadomość aktywnego uczestniczenia w procesie wykraczającym poza cykl życia była i jest dla wielu (wszystkich?) źródłem sensu codziennej aktywności i psychicznej równowagi. Z tych powodów wiadomości o śmierci sztuki i architektury mogą być przedwczesne. Niezbędność ich istnienia w naszym życiu jest bezsporna. Sztuka i architektura na pewno odzyska jeszcze nowe siły i znaczenie. Praca jest źródłem indywidualnej wolności. Praca i talent w dążeniu do doskonałości mogą też być źródłem twórczości i sztuki. Także sztuki architektury pojmowanej jako



2



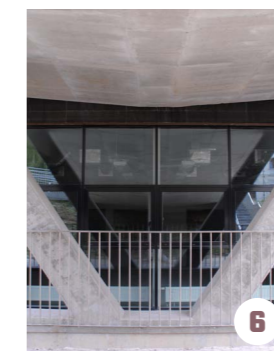
3



4



5



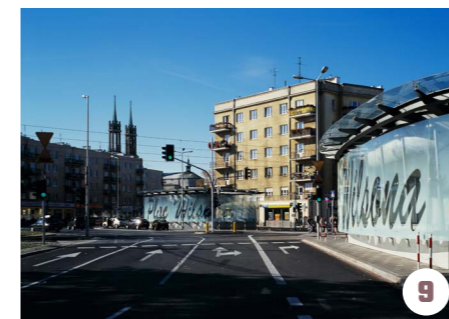
6



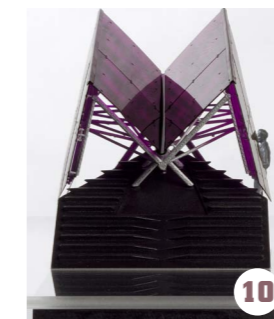
7



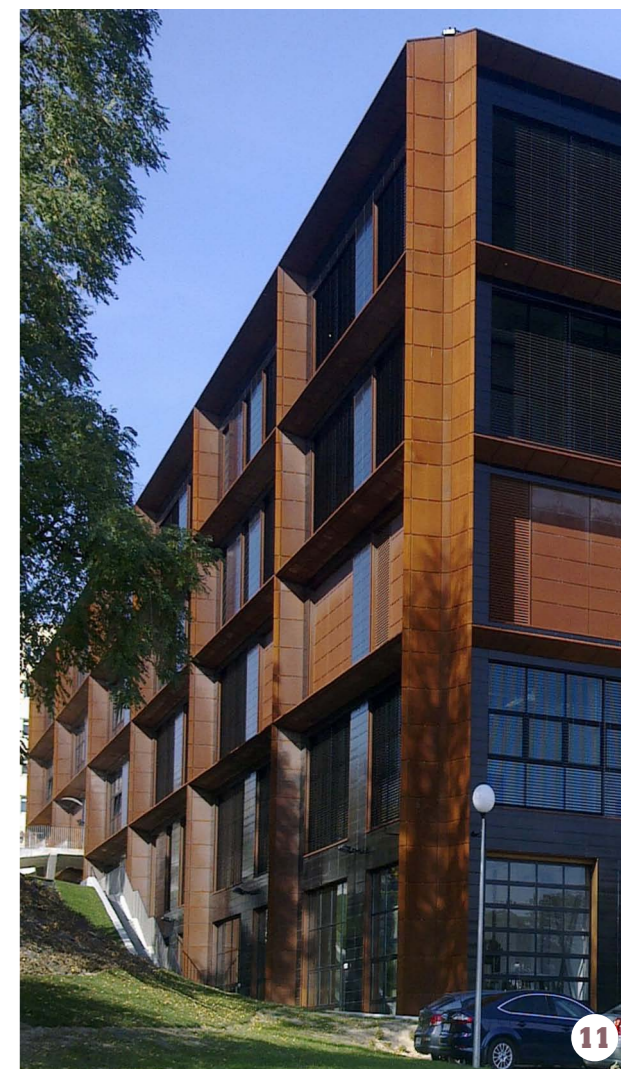
8



9



10



11



12



13



14

dążenie do neoplatońskiego Ideału i platońskich Idei, a prowadzącej poprzez dobro i piękno do niedoścignionego wzorca, źródła wszechrzeczy. Filozofia platońska oraz neoplatońska dziś istnieją jako modernistyczny platonizm, który stanowi o naturze tak pojmowanej twórczości. Dlatego są mi bliskie.

**KANON I FIGURATYWNOŚĆ, A ABSTRAKCYJNOŚĆ I MODERNIZM**

Piękno opowiedziane przez Plotyna jest najbliższym mi sposobem jego wytlumaczenia. Upodabnianie się do Absolutu-Idei i dążenie doń, a w przypadku wierzących w Boga dążenie do Jego doskonałości jest dla Plotyna esencją Piękna. U Platona natomiast piękno, współtworzone i dopełnione przez Dobro i Prawdę tworzą naczelną ideę wiecznego bytu. Tak pojmowane piękno, zawierające pierwiastek prawdy i dobra, wydaje mi się ponadczasowe i uniwersalne dla wszelkich aktów starożytnej, nowożytnej i aktualnej twórczości oraz sztuki. A kontemplacja takiego piękna przez umysł stanowi przecież punkt wyjścia dla zaistnienia sztuki w każdym jej wymiarze. Przyznam się, że za każdym razem z wdzięcznością odczytuję teksty Platona i Plotyna, gdyż dają one siłę ( o jakże

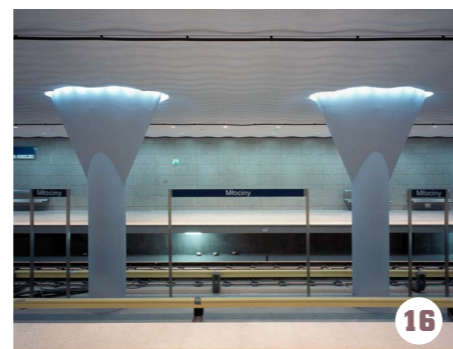
często) intuicyjnej stronie pracy architekta. Przyzwyczaiłem się też do myśli, że relacje architektury z przyrodą ożywioną i nieożywioną również podlegają tej regule. Architektura może bowiem istnieć w symbiozie z Naturą. Zarówno Natura, jak i wytwór sztuki upodabniają się i dążą do Absolutu, każde swoją indywidualną drogą. Sztuka nie ma więc imitować Natury, a bliskość i pokrewieństwo obojga wynika ze wspólnego dla obu wzorca i celu dążenia. Dzięki temu to nie formalne podobieństwa wytworów sztuki do wytworów przyrody, lecz ich wspólna geneza stanowi o jakości i esencji ich pokrewieństwa. Edmund Husserl, Max Scheler czy Edward Zalta jako „nowocześni platończycy” pozwalają przyjąć, że rzeczy abstrakcyjne, nieistniejące fizycznie w czasie i przestrzeni, lecz pojawiające się poprzez umysł i bliskie Absolutowi lub Idei są także emanacją Absolutu lub Idei. Stąd sztuka minimalistyczna bądź abstrakcyjna może być i bywa pokrewna sztuce figuratywnej oraz kanonowi. W swej istocie posługuje się bowiem tym samym fenomenologicznym narzędziem w dążeniu do Absolutu i Idei. Różnice geometryczne w widocznych formach dzieł sztuki i w tym co postrzegane fizycznie nie mają znaczenia; pokrewieństwo sztuki figuratywnej i abstrakcyj-

nej leży w ich genezie oraz stanie umysłu twórcy, a nie w mimetycznym podobieństwie formy materialnej wypowiedzi. Stąd tylko pozornie paradoksalna jest potencjalna bliskość i pokrewieństwo egipskiej świątyni do gotyckiej katedry i minimalistycznego, modernistycznego gmachu.

Warszawa – Garches, 15.09.2014r.



15



16



17



18

- Zdjęcia:
- 1. Centrum Gieldowe w Warszawie
- 2. Stacja metra Wawrzyszew
- 3. Kronos Ambassador w Warszawie
- 4. Kronos Ambassador w Warszawie
- 5. Budynek biurowy Centrum Bankowo Finansowe Nowy Świat
- 6. Politechnika Lubelska
- 7. Stacja metra Plac Wilsona
- 8. Stacja metra Młociny
- 9. Stacja metra Plac Wilsona
- 10. Makieta wejścia do drugiej linii metra
- 11. Politechnika Lubelska
- 12. Centrum Gieldowe w Warszawie
- 13. Centrum Gieldowe w Warszawie
- 14. Lipowy Office Park w Warszawie

- 15. Makieta wejścia do drugiej linii metra
- 16. Stacja metra Młociny
- 17. Stacja metra drugiej linii Stadion
- 18. Stacja metra drugiej linii Dworzec Wileński
- 19. CEDET dawniej SMYK widok od Brackiej
- 20. Budynek biurowy Centrum Bankowo Finansowe Nowy Świat
- 21. CEDET dawniej SMYK widok z lotu ptaka
- 22. Budynek biurowy Centrum Bankowo Finansowe Nowy Świat



19



20



21



22